

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.,
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

Teatr
„REPOS“
Trocka 2
Tylko
w piątek i sobotę.

Skazany na śmierć

2000 metrów ki-no-dra-mat w 4-ach aktach 2000 metrów.
Obraz ten przedstawia życie młodzieży żydowskiej, jej walkę ze starymi
przesądami, w pogoni za nowymi ideałami. Niestety, nieustraszone jeszcze
uczucia wzajemne padają, a młode życia giną. Ze względu na temat i wy-
stawę, dramat ten prześięga głośne obrazy: „Macocho” i „Hercele Mejuches”.
Jedyny, wyłączny egzemplarz w Wilnie.

Bohaterska obrona Antwerpii
i bombardowanie miasta
z natury.
BURZLIWA MŁODOŚĆ
komedia.
W sobotę od g. 1 do 3-ej. **Ceny 15 k.**

Sytuacja w Persji.

Wychodzący pod cenzurą wojenną „Dien” pietrogradzki pisze:
„Ostatnimi dniami odbywała się wzmocniona wymiana korespondencji dyplomatycznej między rządem rosyjskim, a perskim. Przez posła swego w Teheranie, Korostowca, oświadczyła Rosja rządowi perskiemu, że dla zachowania nadal neutralności Persji konieczne jest usunięcie z jej terytorjum wojska tureckiego. Inaczej, wbrew życzeniom Rosji, może się Persja stać areną wojny. Rząd teherański podał to żądanie do wiadomości Porty. Ze swej strony jednak oświadczył, że w celu uniknięcia możliwych starć wojennych na ziemi perskiej, byłoby pożądane usunięcie i rosyjskiego wojska z miejsc, przez nie zajętych, a nadto przyrzeczenie, że i w przyszłości nie będzie tam ono wprowadzane.”

Rząd pietrogradzki odmówił temu stanowczo, twierdząc, że wojsko swoje wprowadziła Rosja do Persji na długi jeszcze czas przed wojną, a nie uczyniła tego, jako wróg, lecz wyłącznie w celu obrony praw i interesów poddanych rosyjskich, którym rząd perski własnymi środkami nie był w stanie bezpieczeństwa zapewnić. To też twierdzenie, jakoby Rosja pierwsza złamała neutralność Persji i żądanie rozbrojenia wojska rosyjskiego w Kazwinie — nie ma żadnej podstawy. Neutralność Turcja złamała, zamierzając rozpocząć walkę pod Azerbejdżanem i Tebrzem.

Rosja nie będzie stroną zaczepną w Persji. W razie jednak dalszych ruchów wojska tureckiego, przyjmie ona bitwę, naturalnie, na terytorjum perskiem. Wina złamania neutralności spadnie wówczas, rozumie się, nie na Rosję, lecz na Turcję i Persję.

Duch armji austriackiej.

Korespondent „Birżewych Wiadomości” pisze:
Wciągu prawie pięciomiesięcznych ciągłych walk i marszów po górach i do-

linach Galicji nie miałem ani jednego dnia wolnego, aby skoordynować rozmaite, odniesione w ciągu tego czasu wrażenia. Dopiero teraz, gdy pułk nasz, który był dotąd na froncie, odesłano na tyły, mogę rozejrzeć się nieco w tych wrażeniach.

W chwili obecnej wszystkich zajmuje przede wszystkim pytanie: czy można uważać siły monarchji Habsburskiej za złamane ostatecznie? Można nad tem dyskutować, powołując się na statystykę, na prace uczonych ekonomistów itd. Sądzę jednak, że będzie rzeczą ciekawszą dowiedzieć się, jak się zapatrują na tę sprawę tam daleko, na szczytach Karpat, pod fortami Przemyśla, na pozycjach przednich. Tam się tą sprawą interesują nie mniej niż tu i, naturalnie, rzecz ta dotyka tam wszystkich bardzo mocno. O tej sprawie mówi się ciągle i ze swoimi i z obcymi. Jest to prawie pierwsze pytanie, które się zadaje jeńcom austriackim.

Sądzę, że dotąd nie można jeszcze twierdzić, aby siły Austrii były wyczerpane. Co prawda, tysiącami ciągną po wszystkich drogach Galicji zmęczeni, głodni, obdarci żołnierze austriaccy. Co prawda, po każdej bitwie w ostatnich tygodniach, wpadali w nasze ręce dziesiątkami oficerowie austriaccy ze swoimi ordynansami i z całym bagażem. Co prawda, za każdym razem coraz mniej kraju zajmuje fala ofensywy austriackiej.

Jednakże, dopóki stoi Przemyśl i Kraków, dopóki nie wyjaśniło się stanowisko Rumunji, jest rzeczą przedwczesną mówić o zupełnym upadku Austrii, jako o fakcie.

Jestem zupełnie przekonany, że upadek Austrii jest rzeczą niedalekiej przyszłości, pomimo to jednak wśród wziętych do niewoli austriaków nieraz spotykało się, nawet w czasach ostatnich, oficerów, którzy wierzą głęboko w zwycięstwo austro-niemieckie. Wprawdzie wszyscy przeklinają swój sztab główny, który nie potrafił ocenić sił armji rosyjskiej i przyrzekał łatwe zwycięstwo; uznają wyższość artylerji rosyjskiej i rozumieją, że Rosji nie będzie trudno wystawić jeszcze miliony ludzi — wielu z

nich jednak przekonanych jest głęboko co do wyższości techniki austro-pruskiej i systemu pruskiego. A jak myślą ci oficerowie, tak myśli i cała masa ich żołnierzy, gdyż żołnierz węgierski, oprócz swego języka, nie zna żadnego innego i zamknięty jest dla niego cały świat, o którym wiadomości ma tylko od swego oficera.

Wiadomości ogólne.

Dla sierot po poległych.

Komitet Romanowski otrzymał pozwolenie Synodu na urządzenie w trzecim tygodniu wielkiego postu, we wszystkich cerkwiach państwa, zbierania ofiar dla sierot po poległych na wojnie. (A.P.)

W sprawie zapomóg żołnierskich.

Ministerjum spraw wewn. wyjaśniło, że rodziny rannych i chorych żołnierzy, korzystających z urlopów lub umieszczonych w patronatach, zachowują prawo do zapomogi, o ile przed końcem urlopu nie będzie wyznaczona im emerytura, albo też — skutkiem ukończenia wojny — nie zostaną uwolnieni od służby. (A.P.)

Zaliczeni do zapasu.

W związku z powołaniem przedterminowem r. 1915, ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnia, że za osoby, podlegające uwolnieniu do 31 grudnia st. st. 1914 r., uważać należy jedynie szeregowców floty i odrębnego korpusu straży pogranicznej. Osoby te, jako zatrzymane z racji wojny ponad termin, należy zrównać z szeregowcami zapasu, a określając ulgi ze względów rodzinnych powoływanych w r. 1915, nie zaliczać ich do kategorii zdolnych do pracy członków rodzin wzywanych w r. 1915.

Natomiast za rok uwolnienia pozostałych szeregowców armji lądowej, kończących służbę — w warunkach pokojowych — w r. 1915, należy i obecnie, mimo wojny, uważać rok 1915. Dlatego też osoby te zaliczyć trzeba do kategorii zdolnych do pracy członków rodzin, powołanych w r. 1915. (A.P.)

Monopol herbaciany.

Członek komitetu ministerjum skarbu, profesor Migulin, opracował projekt

wprowadzenia monopolu skarbowego na herbatę. Według obliczeń prof. M., opodatkowanie herbaty zapewnia obecnie około 70 milionów rb., przy wprowadzeniu zaś monopolu skarb może liczyć na 249 milionów rb. dochodu z tego źródła.

Z życia litewskiego.

Pomoc ofiarom wojny.

Po wybuchu wojny Wilno stało się w kraju naszym, faktycznie, ośrodkiem, do którego zaczęły się zbierać masy uciekinierów z miejsc, objętych pożarem wojny, przeważnie zaś z ziemi Suwalskiej. Wśród tych uciekinierów okazało się niemało litwinów. A że liczba ich nieustannie wzrastała, więc stała się nagląca potrzeba organizacji, któraby się podjęła pieczy nad bezdomnymi i zgłodniałymi przybyszami. Taka organizacja została też niebawem, z zezwolenia władzy wojskowej i cywilnej, naprędce stworzona w postaci „Litewskiego Komitetu niesienia pomocy uciekinierom“.

Wyloniona z grona członków Komitetu komisja wykonawcza żwawo przystąpiła do pracy: wynajęła pomieszczenia dla uciekinierów, zorganizowała ich odżywianie, przedewszystkiem zaś wzięła się energicznie do zbierania ofiar wśród społeczeństwa. I trzeba przyznać, że w ciągu całej działalności, trwającej z pięć miesięcy, komisja ta zdążyła zrobić, jeżeli uwzględnimy wyjątkowo ciężkie warunki jej pracy wśród ogólnej dezorganizacji społecznej, bardzo dużo. Utrzymywała bowiem stale 4 przytułki (jeden z nich dla dzieci był utrzymywany kosztem Ces. W.-Ekon. Towarzystwa), w których znajdowało schronienie przeciętnie zawsze około 150 — 200 osób dorosłych i dzieci, a ofiar, nie licząc datków różnych w naturze, zebrała w tym że czasie rb. 6.110 15k. (wydano z tego 6007 rb. 41 kop).

Ale zadowolić się taką dorywczą bądź co bądź pomocą, okazywaną jedynie niedobitkom, przybyłym do Wilna, społeczeństwo litewskie nie mogło. Ofiary, złożone na ołtarzu wojny przez ludność Suwalszczyzny, a częściowo też przez ludność ziem Kowieńskiej, Wileńskiej i

Grodzieńskiej, były dosyć znaczne i pomagały się czempredzej doraźnej pomocy. To też powstała w swoim czasie myśl stworzenia towarzystwa pomocy ofiarom wojny z zakresu działalności rozciągniętej na całą Litwę, mianowicie na teren ziem: Suwalskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej. I myśl ta została w połowie listopada roku zeszłego w czyn wcielona.

Ideą przewodnią przy zapoczątkowywaniu pomienionego towarzystwa było nie tylko stworzenie organizacji centralnej, ale też i chęć, aby w pracy niesienia pomocy swym współobywatelom, dotkniętym kleską wojny, mogli w równej mierze wziąć udział wszystkie elementy społeczeństwa litewskiego. Powaga i znaczenie przeżywanej chwili, ogrom pracy, która czekała nowozałożone towarzystwo, wymagały niejako zjednoczenia wszystkich sił społecznych, aby z jaknajmniejszą stratą energii dopiąć możliwie największych rezultatów. Niestety buta i zachłanność obozu klerykalno-nacjonalistycznego stanęła temu na przeszkodzie. Na wyborach komitetu towarzystwa, które się odbyły na pierwszym walnym zebraniu 21 listopada r. z., oboz klerykalno-nacjonalistyczny zdobył, przy pomocy zmobilizowanej swej armii wyborczej, większość i przeprowadził całkowicie swoją listę, na której wszakże w celach zasłony figurowało na 15 osób Komitetu i z parę postępowców.

Skład nowoobranego Komitetu okazał się tego rodzaju, że wkrótce, aby nie służyć li tylko przykryciem wobec postępowej części społeczeństwa, wystąpił z grona członków Komitetu jeden z postępowców, a następnie, kiedy próba dojścia do porozumienia ostatecznie się rozbiła, wystąpił z tegoż Komitetu i drugi postępowiec. Nastąpił wyraźny rozłam.

Odtąd większość postępowców, niezadowolonych ze sposobu postępowania klerykalno-nacjonalistycznego obozu, zaczyna z protestem opuszczać to towarzystwo, skupiając się przeważnie w „Towarzystwie niesienia pomocy lekarsko-żywnościowej ludności, dotkniętej wojną“, Towarzystwie o pokrewnych też celach i podobnym zakresie działalności,

jak i pomienione towarzystwo litewskie, z tą tylko różnicą, że ono zorganizowane jest ściśle na zasadzie przedstawicielstwa międzynarodowego. To też do niego należą przedstawiciele wszystkich zamieszkujących ten kraj narodowości, a więc: litwinów, polaków, białorusinów, żydów i rosjan. Dotychczas zdążyło już to towarzystwo otworzyć ambulatorjum dla dzieci w Wilnie, oraz dwa punkty lekarsko-żywnościowe w Suwalszczyźnie: jeden w części polskiej—w Bakałarzewie, drugi w części litewskiej—w Olwicie.

Aby już zakończyć te nasze informacje o organizacji pomocy ofiarom wojny wśród społeczeństwa litewskiego, dodać jeszcze należy, że wspomniany na samym wstępie Komitet litewski pomocy uciekinierom zlikwidował już w tych dniach swą działalność w ten sposób, że się połączył z litewskim towarzystwem pomocy ofiarom wojny, przekazawszy wileńskiemu jego oddziałowi swoje przytułki i swoją kasę, za wyjątkiem jedynie przytułku dla dzieci, utrzymanego kosztem Ces. W.-Ekon. Towarzystwa, który przeszedł, z zawiadowczynią jego p. J. Żymontową na czele, do wyżej wzmiankowanego towarzystwa pomocy lekarsko-żywnościowej. B.

Boląca sprawa.

Jednym z najsmutniejszych dokumentów polityki koncesyjnej naszych dawniejszych działaczy miejskich jest, niewątpliwie nasz tramwaj konny.

Rozklekotany i obdarty, dźwigany z trudem przez nieszczęśliwe szkielety końskie, jak straszne widmo popelnionego ongi „grzechu“, sunie on ulicami naszego miasta już lat tyle, zaiste, rozpaczliwe sprawiając widowisko.

I próżno nasz obywatel miejski łudził się z roku na rok nadzieją, że Rada M. przetnie litościwie pasmo smutnej egzystencji iście archaicznego zabytku i złoży wreszcie do grobu szczątki dawnych „zasług“ naszych proajców miasta.

Próżno...—pierzchały złudzenia... Rada i Zarząd nie znalazły mocnego słowa, nie zdobyły się na czyn doraźny... Taktyka paljatywów i lękliwych pertraktacji

Syberja jako teren dla wychodźstwa.

„Głos Lubelski“ pomieścił artykuł, zawierający sporo cennych informacji i dla mieszkańców naszego kraju. Z tego względu pozwalamy sobie pracę tę przedrukować.

Wojna tysiące włóścian uczyniła nędzarzami; liczba ich niewątpliwie się zwiększy. Z wiosną niejedyn zapewne pocznie się oglądać za innym warsztatem, skoro mu nie będzie danem w jakiej takiej mierze odrestaurować swego gospodarstwa. I wówczas myśl niejednego z nich może zatrzymać się na Syberji.

Zobaczmy więc jak się przedstawiają w świetle urzędowych broszurek tereny, które obecnie na Syberji stoją otworem dla wychodźców z państwa rosyjskiego. Tereny te znajdują się niemal w całej Syberji, a są one rozmieszczone w tak zwanych pasach, których jest 3: pas lesisty i lesisto-stepowy, pas stepowy, wreszcie pas stepowo-górzysty i górzysty.

W pasie lesistym i lesisto-stepowym znajdują się swobodne grunty w guberniach tobołskiej, tomskiej, jenijskiej i irkuckiej. Pas ten, o obszarze przeszło 4 milionów wiorst kwadr., znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie z oceanem Lodowatym i przedstawia się jako

równina z podniesionymi krawędziami z północno-zachodniej i południowej strony. Na całej swej olbrzymiej przestrzeni posiada on klimat nadzwyczaj surowy, którego zasadniczą cechą jest długa zima a krótkie lato. Południowe powiaty mają klimat nieco łagodniejszy lecz i tu zimą mrozy dochodzą do 40°; przeciętna temperatura roczna waha się od 0,1 stop. mrozu do 1,3 stop. ciepła. W całym pasie trapią ludzi przymrozki ranne, które kończą się na wiosnę i wcześniej zaczynają, bo w połowie sierpnia.

Pod względem charakteru miejscowości pas ten zupełnie wyraźnie można podzielić na północny—lesisty i południowy—bezleśny. Olbrzymia większość północnych przestrzeni pokryta jest nieprzebytą tajgą, w której mrok panuje w najjaśniejszy dzień, tak wielki bowiem gąszcz tworzą w niej drzewa. W wodę również są bardziej zasobne północne przestrzenie, gdyż południowe, o charakterze już to wzgórzystym, już to stepowym, są często bardzo trudne do zaludnienia z powodu wielkiego braku wód słodkich.

Jako środki komunikacyjne, służą koleje żelazne: główna Syberyjska z odnogami Permską i Omską;—latem rzeki spławne i wreszcie trakty lądowe; dróg bitych niema wcale. Ludność jest bardzo nieliczna; gęściej rozsiadła wzdłuż arterji komunikacyjnej, o wiele rzadsza zdale

od nich; ogólna gęstość zaludnienia wynosi od 1 do 2 głów na 1 wiorstę kwadratową.

Drobną stosunkowo część wydarto dla rolnictwa tym bezmiernym przestrzeniom; ogólnie biorąc od 0,6% do 1%. Naprzykład gub. irkucka, której ogólna przestrzeń wynosi 80 mil. dziesięcin, liczy pola uprawnego i łąk zaledwie pół mil. dziesięcin. Wprawdzie, według urzędowych danych, co najmniej drugie tyle przestrzeni oczekuje na pracę rąk ludzkich: w gub. irkuckiej jest 46,450 działek itd.

Ludność tubylcza i niedawno osiadła trudni się przeważnie rolnictwem, uprawiając żyto jare i ozime, pszenicę jarą, owies, jęczmień, kartofle, konopie, znacznie mniej grochu, gryki; w ostatnich latach wzięto się do uprawy lnu. Ogrodnictwo daje się utrzymać tylko gdzieniegdzie, w pobliżu większych miast. W rolnictwie wybitną rolę gra hodowla bydła, lecz miejscowe gatunki są nadzwyczaj nikle, sztuka waży od 6 do 8 pud.; próby ulepszenia rasy wydają owoce b. powoli ze względu na surowy klimat. Do pomocniczych zajęć ludności należą: rybołówstwo, łowiectwo i rzemiosła; z nich te ostatnie mogą być największą pomocą przy trudnym warsztacie rolniczym.

Przejdziemy z kolei do warunków, na jakich rząd oddaje ziemię przybyszom. (DCN.)

chciano leczyć ów „wrzód stwardniały“, co się domagał śmiałego cięcia.

I mijaly lata... I cierpiał obywatel, i cierpiał kresy, oderwane od miasta i samo, wreszcie, miasto, powstrzymane w naturalnym swym rozroście...

Lecz oto, dziś znowu nam świta nadzieja i znowu chcemy wierzyć, że tym razem nie doznamy zawodu.

Młoda Rada *in pleno* niedwuznacznie i stanowczo wypowiedziała wreszcie walkę naszym koncesjonariuszom i walkę nie na żarty...

Nie bawiąc się już w puste słowa bezbronnych układów, porzucając bezradne lamenta, postanowiła wyzyskać jedyny realny środek, który pozostał w jej ręku i stworzyć sieć konkurencyjną linii tramwajowych.

I oto powstał ów projekt tramwajowej sieci, odbiegający, oczywiście, częściowo od zasadniczego projektu, ale mogący w znacznym stopniu obsłużyć potrzeby miasta i w każdym razie zmieniający znacznie szanse kontrahentów na korzyść miasta.

Jedno z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej ma ostatecznie sankcjonować ów projekt, sporządzony przez inżyniera Fuksa, poczem nie omieszkamy go podać do wiadomości ogólnej. Tymczasem miejmy nadzieję, że Rada Miejska nie zmieni zdecydowanej postawy, jaką zajęła w tej sprawie i rychło doprowadzi dzieło do końca, dając miastu, chociażby poza sferą ograniczeń koncesyjnych, jakieś, wreszcie, europejskie środki lokomocji.

KRONIKA.

Miejscowa.

— **Sprawa ks. Farbotko.** (Z). Na sesji wyjazdowej wileńskiej izby sądowej w Białymstoku dnia 12 (25) lutego będzie rozpatrywana sprawa ks. Józefa Farbotko, proboszcza parafii kamieńskiej, pow. Grodzieńskiego. Ks. Farbotko obwiniony jest o obrażę kościoła prawosławnego i wiary prawosławnej, jako też o to, że w okresie od 1909 do 1913 roku w granicach parafii kamieńskiej podbudzał miejscową ludność katolicką przeciw rozporządzeniom prawnym, dotyczącym zakładania szkół początkowych i nauczaniu w nich dzieci. Działania takie przewidywane są w § 2, cz. I, art. 73, § 3, cz. I, art. 129 i § 3, cz. I, art. 130 kodeksu karnego.

Na posiedzenie sądowe izby wezwano w tej sprawie 40 świadków.

Ks. Farbotko pozostaje na wolności za kaucją 1000 rb.

— **Język polski w Instytucie Maryjskim.** Jak nas poinformowano w szkole Maryjskiej (w Instytucie) zostały zniesione na skutek starań rodziców stosowane dotychczas ograniczenia względem nauki języka polskiego, a mianowicie: wszystkie uczennice nie wyłączając pensjonarek od 1 do 8-jej klasy włącznie mogą korzystać z wykładów; skasowane zostało prawo dwójek (uczennica, która otrzymała 2 z jakiegokolwiek przedmiotu, była pozbawiona prawa uczenia się języka ojczystego), zostały skasowane blankiety-deklaracje—wystarczają przy opłacaniu wpisowego zakomunikować o chęci pobierania lekcji języka polskiego.

Wpisowe za język polski powinno być wniesione obowiązkowo w terminie miesięcznym czyli w obecnym półroczu do lutego.

Sądymy, że rodzice skorzystają z przysługujących im praw i nie będzie w Instytucie ani jednej uczennicy, która by nie uczyła się na wykłady języka polskiego.

— **„Lutni“** (Komunikat). Jutro, w niedzielę, 18 (31) stycznia sekcja dramatyczna „Lutni“ występuje z czwartym widowiskiem z cyklu fredrowskiego. Program wieczoru wypełnia: 1) interesująca prelekcja literacka p. Józefa Wierzyńskiego. 2) „Jestem zabójcą“, komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry i 3) „Z Przemysła do Przeszowy“, komedia w 2 akt. Al. hr. Fredry.

Obie komedje pod względem wystawy i wykonania zapowiadają się doskonale. Powodzenie, jakim się cieszyły w sezonie bieżącym wszystkie sztuki fredrowskie, każe przypuszczać, że i niedzielne widowisko „Lutni“ ściągnie liczną publiczność, mającą możność spędzenia wieczoru w pogodnym nastroju. Orkiestra „Lutni“ wykona przed każdym aktem introdukcje muzyczne.

Kasa czynna jest dziś od godz. 7—9 wiecz. w kancelarji „Lutni“, jutro zaś od godz. 12-j w kasie sali.

Codziennie odbywają się próby z opery komicznej Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie“, która ukaże się w sobotę, 24 stycznia (6 lutego).

— **Superrewizja nowozaciężnych.** W wileńskim miejskim urzędzie poborowym superrewizja nowozaciężnych przedterminowo powołania 1915 r. rozpoczęła się od dnia dzisiejszego i potrwa do dnia 28 stycznia (10 lutego) według rozkładu następującego:

Dnia 17 i 18 stycznia, t.j. dziś i jutro, będą oglądani pozbawieni prawa na ciągnięcie losów i mający prolongatę do poboru 1915 roku, oraz ci, którzy zobowiązali się odbyć powinność wojskową, jako wolontariusze.

Dnia 19, w poniedziałek—osoby, należące do stanu podatkowego.

Dnia 20, we wtorek—zamiejscowi chrześcijanie i wileńscy mieszczenie-chrześcijanie z nazwiskami wedle alfabetu rosyjskiego na litery od „A“ do „K“ włącznie.

Dnia 21, w środę—wileńscy mieszczenie-chrześcijanie z nazwiskami na litery od „L“ do „P“ włącznie.

Dnia 22, w czwartek—osoby poprzedniej kategorii na litery od „R“ do „T“ włącznie.

Dnia 23, w piątek—osoby tejże kategorii na litery od „U“ do „Ja“, oraz wszyscy inni chrześcijanie, którzy nie zostali wywołani w dni poprzednie.

Dnia 24-go, w sobotę—zamiejscowi kupcy i mieszczenie i wileńscy kupcy-żydzi.

Dnia 25, w niedzielę—wileńscy mieszczenie-żydzi wedle alfabetu z nazwiskami na litery od „A“ do „G“ włącznie.

Dnia 26, w poniedziałek—wileńscy mieszczenie-żydzi na litery od „D“ do „M“ włącznie.

Dnia 27, we wtorek—osoby poprzedniej kategorii na litery od „N“ do „T“ włącznie.

Dnia 28, w środę—osoby tejże kategorii na litery od „U“ do „Ja“ włącznie, oraz wszyscy inni, którzy nie byli wywołani w dni poprzednie.

— **W litewskim Tow. pomocy ofiarom wojny.** Na zebraniu lit. Tow. pomocy ofiarom wojny zawiadomiono o otwarciu nowych filij Tow. w Głodziejach, Władysławowie, Zielonce, Liszkowie i in. miastach gub. suwalskiej. Udzielono zapomóg filjom we: Władysławowie, Pojewoni, Zielonce, i Wistyńcu.

W pensjonacie dla uczących się (zaulek Górzysty 16/9) przyjęto wszystkich petentów.

Zorganizowany na początku wojny „Komitet litewski“ zlikwidował swą działalność. Pozostały po komitecie majątek przeszedł do wil. oddziału litewskiego Tow. pomocy ofiarom wojny.

Zebrawanie wysłuchało sprawozdanie uprawnionego przez T-wo p. Stankiewicza z objazdu miejscowości, dotkniętych przez wojnę. Zbadano 26 miejscowości w gub. suwalskiej. We wszystkich ucierpieli mieszkańcy od rekwizycji, zabrano prowizję i wyrządzono im wielkie straty. W wielu punktach strat jeszcze nie obliczono. Ogółem jest spalonych lub zniszczonych do 500 majątków; w miasteczkach zniszczono dużo budynków i domów.

W miejscowościach zbadanych otwarto 4 oddziały Tow. 12 oddziałów organizuje się jeszcze.

— **Narada agronomiczna.** (S). Dnia 21 stycznia (3 lutego) w lokalu wil. rządu gubernjalnego odbędzie się konferencja agronomiczna przy wil. komisji urzędów rolnych.

— **Kasa posagowa.** (S). Dziś, w sobotę, odbędzie się w zarządzie miejskim o g. 7 wieczorem ogólne zebranie członków Wileńskiej Kasy Posagowej.

— **W sprawie tajnej gorzelni.** (Wł). Za wyrób spirytusu z polityru w tajnej gorzelni, urządzonej w domu modlitwy przy zauł. Dworcowym № 5 (o czem już pisaliśmy) pociągnięto do odpowiedzialności sądowej wszystkich sześciu gospodarzy owej bożnicy. Spirytus sprzedawano po 6 rb. za butelkę.

— **Pod sąd.** (Z). Oddani zostali pod sąd: 1) Włocianin Michał Pruski, obwiniony o przestępstwo państwowe przewidziane w cz. II, art. 103 kodeksu karn. (zaoczna obraza Majestatu); 2) starosta gminy słonimskiej Kazimierz Żych, oskarżony o fałszerstwo dla korzyści osobistej; 3) wł. Nikifor Gotub, oskarżony o zadanie niezbyt ciężkich ran uradnikowi policyjnemu Kozłowskiemu dnia 23 czerwca (st. st.) 1914 r. we wsi Łosznicy, gminy borysowskiej, podczas wypełnianych przez tego ostatniego obowiązków służbowych. Gotub przebywa w więzieniu borysowskim.

Wszystkie te sprawy rozpatrywane będą przez wil. izbę sądową.

— **Trotuary.** (S). Policmajster wileński polecił komisarzom zorganizować dozór, by trotuary były codziennie we właściwym czasie zamiatane i kilkakrotnie posypywane piaskiem. Winnych niedbalstwa należy pociągać do odpowiedzialności na zasadzie przepisów obowiązujących.

— **Pod kołami pociągu.** (S). Na planie kolejowym między Wilnem i Wilejką dostała się pod pociąg obłąkana, głuchoniema żydówka, licząca mniej-więcej lat 26. W stanie beprzytomnym odwieziono ją do Wilejki.

Prowincjonalna.

□ **Kooperatywy kredytowe** gub. mińskiej wyasygnowały ogółem 12.000 rb. na potrzeby z wojną związane. Wkrótce przedstawiciele tych kooperatyw w zdecydowaniu, na jaki cel przeznaczone być mają te sumy.

□ **Kasy chorych w Mińsku.** Od czasu wprowadzenia prawa o ubezpieczeniu robotników i pra-

eujących w zakładach handlowych i przemysłowych, powstały w Mińsku dwie kasy chorych: jedna przy fabryce maszyn T-wa Jakobson i Liwszyc, druga zaś wspólna dla wszystkich zakładów handlowych i przemysłowych m. Mińska. Pomimo wydania znacznej sumy na zapomogi chorym, kapitały obu kas wynoszą około 3000 rb. Wkrótce odbędą się wybory pełnomocników do kasy ogólnej.

□ **Taksa na cukier w Mińsku.** Kupiec miński Hurwicz zwrócił się do Rady Miejskiej z podaniem o zwiększenie taksy na cukier.

□ **Epidemia podrzutek.** O nędzy w Mińsku świadczy poniekąd fakt, że w ciągu jednego tylko dnia, 13 (26) bm. zarejestrowano aż pięć wypadków podrzucania niemowląt. Wszystkie podrzutki umieszczono w przytułku rządowym.

Na Rusi.

§ **Wygnańcy.** Do Żytomierza przywieziono partję 200 niemców, kolonistów z Królestwa Polskiego, deportowanych do Tobolska. (A. P.)

§ **W sprawie nawozów sztucznych.** Zarząd kijowskiego komitetu okręgowego dla spraw transakcji handlowych zwrócił uwagę na brak nawozów sztucznych, z powodu zamknięcia dowozu z Niemiec. Jest zatem projektowane stworzenie przy pomocy ziemstwa fabryki nawozów sztucznych i superfosfatu na Rusi. Dla zaopatrzenia się w chemikalje, niezbędne dla tej produkcji, w krótkim czasie ma być zorganizowana ekspedycja naukowo-handlowa.

§ **Zawieszenie „Literaturno-naukow. Wistnyka“.** Z rozporządzenia głównego naczelnika kijowskiego okręgu wojennego został zawieszony ukraiński organ naukowy, wychodzący w Kijowie p. t. „Literat.-nauk. Wistnyk“.

Z Królestwa.

× **Nafty niema.** W Warszawie na drzewach wielu sklepów mydlarskich znowu wywieszono ogłoszenie „nafty niema“. Sklepy mydlarskie otrzymały zawiadomienie, że dowóz nafty ulegnie wstrzymaniu na 2 tygodnie wskutek zajęcia kolei przez inne potrzeby.

× **Memoriał młynarzy.** Z powodu braku zboża w Królestwie, a zwłaszcza w pobliskich okolicach Warszawy, młyny warszawskie i podmiejskie musiały zawiesić czynność. Skutkiem tego pozostało bez pracy przeszło 3000 robotników młynarskich, czyli około 15.000 osób (licząc rodziny robotników) nie posiadające obecnie środków utrzymania.

Wobec tego, cech młynarzy żąda, by Komitet Obywatelski sprowadził do Warszawy ziarno niemieckie, a nie — jak dotąd — mąkę.

× **Próba jednoczesnego gaszenia światła w Warszawie.** We środę około godziny 11-j wieczorem odbyła się próba jednoczesnego gaszenia światła w Warszawie. Skutkiem sprawnego zarządzenia policji, na ulicach zapadła szybko ciemność, a wszystkie okna pozastawiano od wewnątrz.

Wrazie potrzeby gaszenia światła w mieście oberpolicmajster Warszawy polecił wysłać z cyrkulów jaknajwiększą liczbę patroli dla utrzymania porządku na ulicach, oraz przestrzegania rozporządzenia co do gaszenia światła.

× **Z okolic Płońska** wydalono już wszystkich niemców-kolonistów, którzy przed przymusowym wyjazdem sprzedawali dobytek po byle jakiej cenie. Na kupnie, tem najwięcej zarobią żydzi, którzy nabywają konie, krowy, po bajecznie niskiej cenie.

Okolice dalsze, szczególnie mniej oddalone od Wyszogrodu i Bodzanowa, obfitują w licznych gości, którzy zawczasu się byli przeprawili przez Wisłę i przed najściem niemców na brzegi Bzury — umknęli w bardziej bezpieczne strony.

W niektórych majątkach ziemskich znalazli przytułek dobytek obywateli z lewego brzegu Wisły.

Do Płońska w ostatnich dniach zaczęło przybywać wielu mieszkańców Wyszogrodu.

Z Galicji.

* **Powrót.** General-gubernator i jego pomoćnik wrócili do Lwowa. (A.P.)

* **Archiepiskop Eulogjusz** przybył do Lwowa. Odwiedził on kursy pedagogiczne. (A.P.)

* **Kursy pedagogiczne.** D. 8 (21) i 13 (26) bm. otwarto kursy pedagogiczne w Stanisławowie i Tarnopolu. W Stanisławowie przyjęto 62 kandydatów, a w Tarnopolu—63. Wobec dużego napływu uczniów, we Lwowie otwarte będą kursy równoległe. W Czerniowcach założenie kursów chwilowo odrócono. (A.P.)

* **Szkoła polska.** Dn. 14 (27) b.m. otwarto we Lwowie pierwszą (?) polską szkołę prywatną. (A.P.)

* **Pomoc bratnia.** Synod proponuje zamożniejszym cerkwiom rosyjskim i klasztorom, by ofiarowały na rzecz cerkwi prawosławnych w Galicji przedmioty liturgiczne, o ile nie posiadają one wartości archeologicznej. (A.P.)

Z Rosji.

— **Aferzysta.** Aresztowany wczoraj w Oda-sie oszust nie jest, jak się okazuje, księciem Ceretelli-Eristowem, lecz pozbawionym praw Ceretellim, podejrzanym o 13-krotne podnoszenie wiel-

kich sum z banków za fałszywymi dokumentami. (A.P.)

= **Zasłużony działacz.** Cesarska akademja nauk w Piotrogradzie przyznała nagrodę generałowi Żirkiewiczowi za jego pracę o kanoniku Siencyzkowskim. Gen. Żirkiewicz, jak wiadomo, pisał z wielką sympatją o Siencyzkowskim, którego uważa za jednego z bardziej zasłużonych rosyjskich działaczy państwowych.

Telegrafem i pocztą.

Duma Państwowa.

Komlsja budżetowa.

(Ag. Pietr.)

Na posiedzeniu wieczornem d. 15 (28) bm. zaczęto rozpatrywanie preliminarza ministerjum spraw wewnętrznych, w trybie dyskusji ogólnej.

Przemawiali: *Szingarew*, *Nowikow* i *Kierenski*. Wyjaśnień udzielali wice-ministrowie *Zofotarew* i *Dżunkowski*. Później debaty ogólne zakończono.

Przystąpiono do rozpraw nad poszczególnymi pozycjami. Uchwalono, z drobnymi zmianami, numery od 32 do 41.

Następne posiedzenie d. 16-go (29) stycznia.

* * *

Dn. 16 (29) na posiedzeniu rannem komisja budżetowa zakończyła rozpatrywanie preliminarza ministerjum spraw wewnętrznych.

WOJNA.

Front wschodni.

Przegląd ogólny.

... „Armiejskij Wiestnik” komunikuje: W Prusach Wschodnich w okręgu Pilkalen przeszły oddziały rosyjskie do akcji zaczepnej i odsunęły Niemców na linię Malewischken—Lasdenen, gdzie napotkały ufortyfikowane stanowiska nieprzyjaciela. Na reszcie frontu nie zaszły szczególne zmiany. Na prawym brzegu dolnego koryta Wisły odbywały się w tych dniach drobne potyczki małych oddziałów. Na lewym brzegu Wisły w dolinach Bzury i Rawki odbywa się ciągła wymiana strzałów. W okręgu Borzymowa i Humina Niemcy próbują posuwać się naprzód, lecz wciąż zostają odpierani. Dn. 13 (26) bm. zrana Niemcy posunęli się z powodzeniem naprzód w dolinie Komiuń, lecz ostatecznie zostali odparci. Jednocześnie posuwali się oni gęstymi szeregami w okolicy Budy Grabskie, lecz powstrzymani zostali ogniem rosyjskim. Nad Pilicą i Nidą Niemcy porzestali tylko na ogniu artyleryjskim. Nocami wywiadownicy rosyjscy przedsiębiorają poszukiwania i niszczą przegródy druciane.

W okręgu na zachód od Zmigrodu, w Galicji trwa dalej wymiana strzałów. Bardziej ku wschodowi, w kierunku Dukli, Użogrodu i Munkacza ujawniali Austriacy w czasach ostatnich energiczną działalność, staczano tu bitwy.

Dn. 13 (26) bm. zajęły wojska rosyjskie Czarne Ożemno; Austriacy cofnęli się, porzucając tornistry, naboje, narzędzia szanrowe. Wzięto jeńców.

W kierunku Dukli wojsko rosyjskie posuwa się naprzód; atakiem na bagnety zdobyto wyżyny. Wzięto przytem dwie kartaczownice i 90 jeńców. W niektórych punktach osiągnięto przegród drucianych. Na wschód od Jaślisk u Woli Wyższej Rosjanie zawładnęli pierwszą linią okopów. Na południe od Ładowiska Austriacy przez dzień cały uporczywie atakowali Rosjan—lecz bezskutecznie. W kierunku Munkacza staczane są upor-

czywe walki z przeważającymi siłami Austriaków, którzy nacierają energicznie. Pod Werekciem Rosjanie wzięli do niewoli 2 oficerów i 193 szeregowców. Pod Przemysłem bez zmiany istotnej. Na południe od Przemyśla posuwały się obciążone wojska rosyjskie naprzód. Wzięto 60 jeńców. (A.P.)

Biała flaga.

PIETROGRAD. (A.P.) Niemcy wciąż nadużywają białej flagi. W okolicy Borzymowa, d. 14 (27) bm., po nieudanych ataku, byli oni zmuszeni cofnąć się. Po godzinie, pragnąc widocznie atak ponowić, wzniesli nad okopy białą flagę. Tym razem jednak nie udało im się oszukać Rosjan.

Plany Austrii.

RZYM. (A.P.) Według „Giornale d'Italia”, nowy plan strategiczny Austrii ma polegać na tem, by nowa armja, przeznaczona dawniej do Serbji, przeszła Karpaty, dała odsiecz Przemuślowi i następnie uwolniła Lwów.

Wojna turecka.

Komunikat sztabu armji kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) W okręgu Czerskim oddziały nieprzyjaciela, odpartego od wsi Basznie, cofają się pośpiesznie. Na froncie sarakamskim—bez zmian istotnych. W ciągu d. 15 (28) bm. ostrzeliwali Turcy usilnie, lecz bez powodzenia, niektóre pozycje rosyjskie.

W dolinie Amaszkerskiej podtrzymują obaj przeciwnicy nieprzerwany kontakt; odbywają się drobne potyczki. Jedna kolumna rosyjska, po zaciętej bitwie zawładnęła Sofianem; zdobyto sztandar, jedno działo i zapasy żywności. Turcy odstąpili ku Tebrysowi, zostawiając na polu kilkaset trupów.

Niezadowolenie z Enwera-paszy.

RZYM. (A.P.) „Giornale d'Italia” donoszą z Konstantynopola, że pogrom Turków na Kaukazie wzbudził wielkie niezadowolenie z Enwera-paszy, na którego ludność składa odpowiedzialność za to nieszczęście. Sojusz z Niemcami staje się coraz mniej popularny.

Na morzu.

Echa ataku łodzi podwodnych.

PIETROGRAD. (A.P.) Wobec wiadomości o zaatakowaniu krążownika niemieckiego „Hasel” przez łódź podwodną, ze źródła dobrze poinformowanego potwierdzono fakt znajdowania się dnia tego na morzu rosyjskich łodzi podwodnych.

Front zachodni.

LONDYN. (A.P.) Z Boulogne donoszą, że bitwa w miejscowości błotnistej w okolicach la Bassée w poniedziałek była najpoważniejszym czynem Anglików w roku bieżącym. Niemcy, widząc niemożliwość posuwania się naprzód w tym kraju błotnistym podczas deszczów, postanowili przedrzeć się przez drogę z la Bassée do Bethune; zajęli szereg fos angielskich porzuconych przez wojska francuskie. Awangardę niemiecką stanowił 56 pruski pułk piechoty. Przeciwnik dotarł do m. Giwenchy, zostawił tam rezerwę w sile 50.000 ludzi; pułki brytańskie otrzymały rozkaz odebrania straconych fos, to też brodząc po kolana w błocie, pod silnym ogniem przeszły do ataku i pomimo nadzwyczajnej trudności ruchów, (gdyż przestrzeń która się stała bagnem, sięgała do samych fos) dotarły one do celu i zajęły fosy. Niemców, którzy wstąpili do Givenchy, spotkał silny ogień. Wszystkich pozostałych przy życiu wzięto do niewoli. Około 400 położono trupem. Rezerwy nie mogły

przyjść z pomocą dzięki silnemu kontrataki angielskiemu, popartemu przez Francuzów.

Wydarzenia polityczne.

Plany Japonji.

W Tokjo powstaje Towarzystwo Południowo-oceaniczne, mające na celu badanie ekonomiczne wszystkich wysp oceanu Południowego (A.P.).

Minister francuski w Anglii.

Francuski minister marynarki, Ogagnier, przybył we wtorek do Londynu. Po audjencji u króla, miał konferencję z pierwszym lordem admiralicji w kwestji podziału zadań floty anglo-francuskiej. Osiągnięto zupełne porozumienie. Ogagnier konferował również z Asquithem, Greyem, Kitchenerem i innymi angielskimi mężami stanu. (A.P.)

W parlamencie rumuńskim.

BUKARESZT (A.P.) Wznowiono sesję parlamentu. Rząd wniósł projekty: dozoru nad bawiącymi w Rumunji cudzoziemcami, nad fabrykacją materiałów wybuchowych i sprzedażą broni. W czasie czytania pierwszego projektu poseł Jonescu przerwał referentowi, zwracając się do ministra spraw wewn. ze słowami: „pan powinieneś być dawno przedsięwziąć surowe środki dozoru nad niektórymi cudzoziemcami”.

Z ostatniej chwili

Komunikat sztabu Naczelnego Wodza.

PIETROGRAD. (A.P.) W ciągu minionej doby 15 (28) b.m. zarówno w Prusach Wschodnich, jak i na frontach z obu stron Wisły zmian szczególnych nie było. W lasach na północ od Pilkalni Gębina toczą się dalej bitwy. W okręgu Borzymowa Niemcy znów powtórzyli ataki, lecz zostali odparci, poniosłszy duże straty. Powodzenie natomiast miał w tych stronach kontratak rosyjski, który wyparł Niemców z części ich okopów i odebrał im kilka mitraljez.

W Galicji na froncie od przełęczy Duklińskiej do Wyszowskiej posuwane się Rosjan, bez względu na rozpaczliwy opór Austriaków, ma na ogół zupełne powodzenie, z wyjątkiem okolic przełęczy w Beskidach, gdzie, wobec przeważających sił nieprzyjaciela, awangarda rosyjska cofnęła się nieco na pozycję, zawczasu przygotowaną.

W ciągu trzech ostatnich dni, na całym wymienionym froncie Rosjanie wzięli do niewoli przeszło 60 oficerów, 2400 szeregowców, a pozatem zdobyli trzy działa i 10 kartaczownic.

Na Bukowinie zmian niema.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

Lekcje matematyki,

korep., matura, matem. wyższa — udziela b. student Sorbony. Oferty w Redakcji „Przeł. Wil.” dla A. P.

Okazyjnie natychmiast do sprzedania wspaniałe man-teau karakulowe, ul. Niemiecka № 7, mieszk. 3.

Mieszkania do WYNAJĘCIA tanio, z 6, 3 i 2 pokojów, jasne, suche. Zwierzyniec, ul. Fabryczna № 5. Porozumieć się telefonicznie № 729.